

Ajmi, Chillout

Szalejącą bez podstaw terażniejszość wyostrzam.
Stop, chwila. Tu rozkmine zaczynam.
Ostry klimat, daje się we znaki.
Dym z papierosa i coś dla odwagi.
Papieros dogasa, a ty nie marnujesz chwili.
Rozkminiasz z nami dalsze rewiry.
To nasze noce ciemne jak smoła,
Lecz ich smak jest słodszy niż cola.
Są słodsze niż cola, a to tym bardziej
Preferuję esencje dające spokój w gardle.
Trzyście nocy w tym samym składzie.
A nasze lokum odpowiadało brygadzie.
A te noce to nasze noce.
Mają moc, by powtarzać się co dzień.
Co dzień, bo za dnia to samo.
Malibu w cieniu, nam nigdy nie jest mało.
Za mało tylko godzin w dobie.
Uwolnij się od problemów człowiek.
Nie myśl, o tym, co siedzi Ci w głowie.
Gdy nocą promil puka do twych powiek.
Daj na luz korzystaj z życia.
Kochaj, nienawidź ale nie daj się zabić.
To jest sposób na spędzenie libacji.
Nasze przypadkowe letnie wariacje.
Słońce daje letni klimat, bo trzydzieści pięć w cieniu.
To cię wciąga jak nałóg, ale taki bez problemów.
Po 10 miesiącach, czas na wypoczynek.
2 miechy rozkminy wciągniesz to jak heroinę.
Wakacje, bo o nich tu mowa.
Za 10 miesięcy, powtórzmy to od nowa.
Jeśli chodzi o to, co nas napędza.
To ci ludzie, których mam w głębi serca.
Z głębi serca płyną te słowa.
By zapamiętać chwile i poluzować.
Ci ludzie sprawili, że czas się zatrzymał.
Choć zegar życia dalej tykał.
Tych niezliczonych zajawek nigdy nie zapomnę.
Od nich bania jest już pełna wspomnień.
Tak szczerze od serca mogę wam powiedzieć :
Takich ludzi jak wy jest mało na świecie.
Takich ludzi jak wy się nie zapomina.
Przyjaciele od serca, przyjacielska doktryna.
Pisany układ, dziś między nami.
Podobne charaktery i ludzie tacy sami.
Nie zapomnę, bo i zapomnieć nie umiem.
Nawijam, co czuję, bo tak to rozumiem.
Ostatni uścisk na do widzenia.
Pożegnanie z dwa siódmką, do zobaczenia.
To jest sposób na spędzenie libacji.
Nasze przypadkowe letnie wariacje.
Słońce daje letni klimat, bo trzydzieści pięć w cieniu.
To cię wciąga jak nałóg, ale taki bez problemów.
Po 10 miesiącach, czas na wypoczynek.
2 miechy rozkminy wciągniesz to jak heroinę.
Wakacje, bo o nich tu mowa.
Za 10 miesięcy, powtórzmy to od nowa.